



KURIER Wileński

ŚRODA, 18 LISTOPADA 1992 R.
Nr 226 (11995)

Wizyta ambasadorów w Radzie Najwyższej

16 listopada na zaproszenie przewodniczącego Rady Najwyższej Vytautas Landsbergisa do Rady Najwyższej przybyli akredytowani na Litwie ambasadorowie państw zagranicznych. Podczas spotkania poinformowano o rozwoju stosunków Litwy i Rosji, przypomniano list prezydenta Rosji do Vytautasa Landsbergisa i republikana odpowiedź przewodniczącego Rady Najwyższej na niego. Wspomniano, że 25 listopada w Organizacji Narodów Zjednoczonych ma być rozpatrywana rezolucja w sprawie wycofania armii rosyjskiej i że sekretarzowi generalnemu ONZ Bou-

troswi Ghalowi został przekazany wniosek Rosji dotyczący omówienia kwestii praw człowieka w państwach bałtyckich. Vytautas Landsbergis mówił o prawach człowieka jako prawach ludzi, którzy ucierpieli na skutek agresji sowieckiej. Przewodniczący Rady Najwyższej scharakteryzował obecną sytuację polityczną na Litwie i odpowiedział na pytania. Vytautas Landsbergis podziękował ambasadorom za poparcie ich oraz ich krajów dla Litwy.

Centrum Informacji
i Analizy — ELTA

„Nafta“ zostanie zrekonstruowana

W Ministerstwie Energetyki podpisano unowę między przedsiębiorstwem państwowym „Nafta” w Możejkach i firmą USA „Foster Wheeler International” w sprawie rekonstrukcji tego przedsiębiorstwa.

Zdaniem dyrektora technicznego przedsiębiorstwa „Nafta” Albertasa Gimbutasa zgodnie z podpisanym dziś kontraktem przedsiębiorstwo zostanie zmodernizowane według standardów światowych. Obecnie „Nafta” wytwarza przeważnie benzynę standardu 76. Zapotrzebowanie na nią maleje. Tymczasem założone

na drogach Litwy fińskie przedsiębiorstwa świadczące usługi automobilistom zaczynają już domagać się benzyny co najmniej 93-95-oktanowej. Jak na razie sprowadza się ją z Finlandii. I w przyszłości będzie się zwiększał popyt na benzynę odpowiadającą światowym standardom.

Na przygotowanie projektu rekonstrukcji przedsiębiorstwa państwowego „Nafta” 680 tys. dolarów przeznacza rząd USA. Na wdrożenie projektu potrzeba około 80 mln dolarów.

(ELTA)

Historia kłajpedzkiego terminalu się przeciąga

Wczoraj w Ministerstwie Energetyki odbyła się konferencja prasowa poświęcona budownictwu kłajpedzkiego terminalu naftowego. Wzięli w niej udział prócz specjalistów litewskich — generalnego dyrektora instytutu „Pramprojektes” L. Butkusa, dyrektora departamentu paliw V. Greży, generalnego dyrektora Kłajpedzkiego Państwowego Przedsiębiorstwa Naftowego M. Gustaitina — wiceprezydent amerykańskiej firmy z Texasu „Fluor Daniel” W. Trammell i generalny projektant tejże firmy G. Smith. Właśnie „Fluor Daniel” zlecono projektowanie i nadzór nad budową kłajpedzkiego terminalu naftowego, przez który Litwa będzie dekontynowała wwozu i wywozu produktów naftowych. Jest to znana firma na całym świecie. Budowała ona po-

dobne obiekty na wybrzeżach Meksyku, Alaski, Malajzji, w krajach arabskich itd.

Jak podkreślił L. Butkus prowadzono pertraktacje z analogicznymi placówkami Holandii, Danii, Szwecji, ale wybrano na przygotowanie i realizację projektu firmę amerykańską, bowiem jej rozstrzygnięcia są najbardziej racjonalne i oszczędne. Nawiasem mówiąc, terminal ma być zbudowany na standard amerykański, czyli bezpieczny, obowiązują tam kilkakrotnie surowsze normy niż w Europie. Będzie on kosztował 308 mln USD i może być wybudowany w ciągu trzech lat. Po pełnym zakończeniu budowy będzie zdolny w ciągu roku przyjąć 9 mln ton surowej ropy, 6 mln ton mazutu, 3,5 mln ton oleju napędowego i szereg innych ropopo-

chodnych materiałów.

— Zadnego zagrożenia dla wybrzeża nie będzie — twierdzą amerykańscy specjaliści — technologia budownictwa, nowoczesny sprzęt wyklucza wszelkie awarie. Przy najmniejszym przecieku zdziałają czujniki...

Słowem, dokumentację tego obiektu mamy, już na te cele wydano 220 tys. USD.

Jednak jesteśmy w ślepych zaułku — powiedział dziennikarzem dyrektor Kłajpedzkiego Przedsiębiorstwa Naftowego M. Gustaitin. — Rząd dotychczas nie zdecydował o miejscu przyszłej budowli. Amerykanie zaprojektowali terminal przy Memragie, ale czy nie zdecyduje jeszcze ktoś inaczej. A my i po trzech latach będziemy marzili...

Zygmunt WIRPSZA

A. Abišala: wizyta w USA była pożyteczna

Po zakończeniu oficjalnej wizyty roboczej w Stanach Zjednoczonych Ameryki 16 listopada premier Republiki Litewskiej Aleksandras Abišala wrócił do Wilna. W krótkim wywiadzie dla dziennikarzy ELTA i radia premier powiedział, że chociaż zmieniła się kierownictwo obu krajów, to jednak wizyta jego była pożyteczna. Udało się do-gadać, że USA również nadal będą udzielały Litwie pomocy gospodarczej i politycznej. Jako dar otrzymał 200 tys. ton kukurydzy. Porozumiano się w sprawie możliwości połowów naszej floty rybackiej koło wybrzeży USA.

W rozmowach z kierownictwem Międzynarodowego Funduszu Walutowego, przedstawicielami Banku Światowego, powiedział premier, postaram się ich przekonać, że wyniki wyborów do Sejmu Litwy nie mogą świadczyć o powrocie do komunizmu, w żaden sposób więc nie należałoby wstrzymać udzielenia Litwie przewidzianej pomocy finansowej. Omówiono również kwestię pilnej pomocy finansowej potrzebnej na zakup paliw w krajach zachodnich.

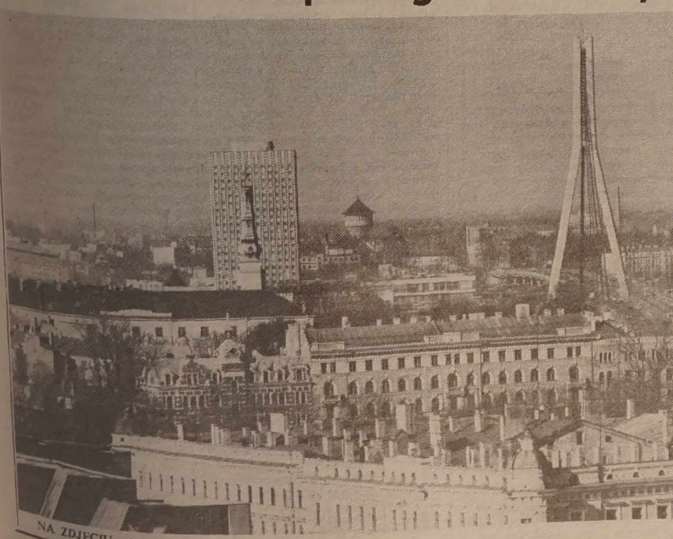
Odpowiadając na pytanie, czy Zachód pomoże nam w przypadku groźby interwencji rosyjskiej, premier potwierdził to, co już oświadczył podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych: nie sądzi, żeby mogło to nastąpić. Ale w każdym razie my i Zachód powinniśmy działać polity-

cznie w ten sposób, aby nie zaistniało takie niebezpieczeństwo.

Mówiąc o ewentualnej pomocy USA w sprawie szybszego wycofania wojsk rosyjskich z Litwy i innych krajów bałtyckich, premier stwierdził, że w USA i organizacjach międzynarodowych rozumiemy naszą sytuację. Powinna ona być również rozumiana, gdy w końcu tego miesiąca Rosja podejmie próbę w ONZ powiązania tej kwestii z prawami mniejszości narodowych w krajach bałtyckich. Tymczasem trudno powiedzieć, czy Zachód pomoże w finansowym wsparciu problemów związanych z wycofaniem wojsk rosyjskich. Być może, o takich projektach usłyszymy dopiero w niedalekiej przyszłości.

(ELTA)

Dziś — Dzień Niepodległości Litwy



NA ZDJĘCIU: stolica republiki — Ryga.

UCHWAŁA PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ

O ZWOŁANIU NADZWYŻAJNEGO POSIEDZENIA RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ

Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej postanawia:

1. Zwołać nadzwyczajne posiedzenie Rady Najwyższej Republiki Litewskiej 19 listopada 1992 r. o godzinie 10.
2. Wnieść do omówienia przez Radę Najwyższą Republiki Litewskiej:

1) projekt aktu odrodzenia Wojska Republiki Litewskiej. Referuje — Saulius Pečiulinas;

2) projekt ustawy Republiki Litewskiej „O zmianie artykułu 14 ustawy Republiki Litewskiej o obywatelstwie”. Referuje — Kazimieras Motieka.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
V. LANDSBERGIS

Wilno, 11 listopada 1992 r.

Litwa na mapach

Wydano pierwsze litewskie mapy topograficzne, na których odwzorowano dokładny „portret” rzeźby terenu, obiekty przyrody, budynki przemysłowe. Znajdziemy tu również pojedyncze zagrody, ich ziemię, a nawet bród rzek, pojedyncze drzewa, czy słupy. Te arkusze mapy kartograficznej wydawnictwa Państwowego Instytut Aero-foto-geodezji.

Mapy ułożą w pracy komisji prywatyzacji rolnictwa, będą pomocne w lasnictwie, budownictwie, rolnictwie i wielu innych dziedzinach, gdyż zawierają najdrobniejszą informację o gospodarce naszego kraju — powiedział korespondentowi ELTA dyrektor Litewskiej Państwowej Służby Geodezycznej Zenonas Kumetaitis.

WIEŚCI Z POLSKI

PROJEKT KARTY PRAW I WOLNOŚCI

Prezydent RP skierował 12 bm, do Sejmu projekty karty praw i wolności. Kartę nie ma być jedynie deklaracją. Określając prawa i wolności obywatelskie, w tym prawa polityczne oraz minimum praw socjalnych, gwarantuje ona jednocześnie sposób ich wyegzekwowania. Każdy, kto uzna, że jego prawa i wolności zostały naruszone, będzie ich mógł dochodzić przed sądem lub w drodze skargi do Trybunału Konstytucyjnego. Inicjatywa uchwalenia przez parlament karty praw i wolności ma ścisły związek z opracowaniem nowej Konstytucji RP. W myśl koncepcji prezydenciejki, Ustawa Zasadnicza RP składałaby się z dwóch części: pierwszej gwarantującej prawa i wolności obywateli oraz drugiej, określającej strukturę państwa i strukturę jego władz.

BILANS HANDLU ZAGRANICZNEGO

W br. w Polsce nastąpił dalszy wzrost eksportu. W pierwszych trzech kwartałach tego roku poziom eksportu był o 11,8 proc. wyższy niż w tym samym okresie roku 1991. Podobną jest skala wzrostu eksportu na Węgrzech, w Czecho-Słowacji w pierwszym półroczu 1992 wysokość eksportu obniżyła się o 2,3 proc., a w Rosji o 27 proc. (Dane za pierwsze 7 miesięcy 1992).

Saldo handlowe Polski po 9 miesiącach 1992 wyniosło w ujęciu płatniczym 1019 mln USD, w Czecho-Słowacji po pierwszym półroczu — 826 mln USD, na Węgrzech — około 600 mln USD, w Rosji saldo po 8 miesiącach było ujemne i wyniosło 200 mln USD.

Obliczona w walutach krajowych relacja eksportu do importu wyniosła w pierwszym półroczu 1992 w Czecho-Słowacji 110,8 proc., na Węgrzech 75,5 proc., a w Polsce (na podstawie danych w USD) 116 proc. W roku 1991 dane te przedstawiały się następująco: Czecho-Słowacja — 113,5 proc., Węgry 86,7 proc., Polska — 94,6 proc. Tak więc w Polsce poprawa tego wskaźnika była w br. największa.

CHASE MANHATTAN BANK W POLSCE

Jeden z największych banków amerykańskich, Chase Manhattan Bank zamierza otworzyć oddział w Polsce. Prezes banku i członek rady nadzorczej Chase Manhattan Corporation przebywał ostatnio w Warszawie, gdzie spotkał się z wicepremierem Henrykiem Goryszewskim.

Decyzja o otwarciu oddziału zostanie podjęta po dogłębnym rozpoznaniu przez bank polskiego rynku, szczególnie pod kątem przemian własnościowych przedsiębiorstw państwowych.

Oprócz typowych usług bankowych Chase Manhattan zajmuje się także doradztwem finansowym dla polskich eksporterów wchodzących na rynek EWG oraz kojarzeniem inwestorów zagranicznych z polskimi przedsiębiorstwami.

JESZCZE JEDEN POCIĄG Z SUWĄŁK DO ŚESTOKAI

WARSAWA, kor. ELTA. Jak zakomunikowała dyrekcja Kolei Polskich 16 listopada uruchomiono na jeszcze jeden pociąg z Suwałk do Śesztokai, 7-wagonowy zestaw odjeżdża z Polski co dzień o godz. 14 min. 20 i wraca o godz. 18 min. 50 czasu warszawskiego. Można na zabraknąć jednocześnie 60 pasażerów.

Zmieniono również rozkład jazdy kusińskiego już wcześniej pociągu. Z Suwałk wyrusza on teraz o godz. 8 min. 10, wraca z Śesztokai o godz. 11 min. 20.

Jak wydobyć swoją ropę naftową na morzu?

Geolodzy Litwy, Łotwy i Estonii postanowili dokonywać wymiany danych badań naukowych w zakresie poszukiwania ropy naftowej na Bałtyku. Chociaż informacje o takim charakterze zwykle trzyma się w tajemnicy, to jednak kraje bałtyckie pracując wspólnie, spodziewają się przyspieszyć poszukiwania tego ważnego nośnika energii. Ostatnio w Szawlach kierownicy służb geologii i energetyki trzech państw radzili, w jaki sposób zorganizować poszukiwania i wydobyć ropę naftową na morzu.

Obliczono, że na szelfie państw bałtyckich znajduje się ponad 300 milionów ton ropy naftowej, a należący do naszego kraju szelf zawiera około 170—120 mln ton. Trzecią część jej moglibyśmy wydobywać, powiedział dyrektor Litewskiej Służby Geologicznej G. Motuza. Jedyną jestymy zmuszeni oglądać się za pomocą na Zachód, gdyż żaden z krajów bałtyckich nie ma doświadczeń ani w zakresie poszukiwań na morzu, a tym bardziej potrafi eksploatować złoża. Pragnąc zaangażować do tego firmy zagraniczne, powinniśmy zainteresować je sprzyjającymi dla biznesu warunkami, przedstawić geologiczną charakterystykę pokładów.

Uczestnicy spotkania w Szawlach postanowili zwrócić uwagę

rządów krajów bałtyckich na to, że trzeba jak najspieszniej określić na morzu granice. Odwrotnie na sprytnym terytorium może „odebrać” ropę naftową od sąsiedniego państwa. Jak stwierdził G. Motuza, dla Litwy stwierdzenie aktualna jest granica z obwodem kaliningradzkim. Zaniepokojenie wzbudziła wiadomość, że Rosja szykuje się wspólnie z pewną niemiecką firmą do podjęcia eksploatacji pokładów naftowych w pobliżu Nidy. W tej sprawie do rządu Rosji wysłano oficjalne zapytanie.

R. GRUMADAITE, kor. ELTA

Podpisano dekret o utworzeniu flotylii sił morskich MOK

Ministerstwo Ochrony Kraju zakomunikowało agencji ELTA, że 13 listopada minister A. Butkiewicz podpisał dekret o utworzeniu flotylii litywskich sił morskich, a jej dowódcy R. Baltušis nadano rangę komandora. Uroczystą ceremonią podniesienia flagi flotylii ma się odbyć w grudniu, gdyż trzeba jeszcze doprowadzić do porządku port wojenny, przygotować okręty. Pierwsze jednostki wojenne

dla powstającej marynarki wojennej Litwy — dwie fregaty Litwa nabyła niedawno — zakupiono od Bałtyckiej Floty Wojennej Federacji Rosyjskiej. Tworząca dotychczas stopniowo naszą marynarkę wojenną musiała porzucić na czterech kutrach patrolowych i jednym szkolnym statku hydrograficznym.

Przypominamy, że litewska marynarka wojenna zaczęła two-

żyć, gdy 1 sierpnia 1935 roku ówczesny dowódca wojsk Litwy generał S. Raštikis podpisał rozkaz w sprawie jej utworzenia. Jednakże po utracie Kłajpedy w 1939 roku upadły wszystkie plany tworzenia marynarki wojennej. Razem z miastem portowym utraciliśmy okręt patrolowy „Antanas Smetona” i 6 opancerzonych jednostek celnych.

(ELTA)

USA GOTOWE SĄ WSPÓŁPRACOWAĆ Z BYŁYMI KOMUNISTAMI LITWY

WASZYNGTON (Reuter — ELTA). W poniedziałek Stany Zjednoczone oświadczyły, że są gotowe i chciałyby współpracować z nowym rządem Litwy bez względu na to, że byli komuniści wygrali wybory z wielką przewagą głosów.

Na podstawie posiadanej informacji rzecznik departamentu stanu R. Boucher powiedział dziennikarom, że „podobnie jak i podczas pierwszej tury 25 października w drugiej turze wybory odbywały się tak samo swobodnie i prawnie”.

Stwierdził on, że zwycięska Demokratyczna Partia Pracy Litwy oświadczyła publicznie, iż popiera niepodległość Litwy, demokratyczne formy rządów, gospodarkę wolnorynkową, opowia-

da się za szybkim wycofaniem wojsk rosyjskich z krajów bałtyckich.

„Będziemy dążyli do współpracy z nowym rządem Litwy, gdy tylko zostanie utworzony, jak też do zachowania i rozwijania doskonałych wzajemnych stosunków USA i Litwy”, dodał on.

Urzednik departamentu stanu, który chciał zachować incognito, powiedział, że byli komuniści litewscy są całkowicie niezależni i podkreślił opinię USA, że wybór przywódców jest sprawą samych ludzi.

Jednakże przestrzegł on, że stosunki USA z tą byłą republiką sowiecką będą zależały od tego, czy Litwa nadal również będzie się posuwała „w prawidłowym kierunku”.

NOWY KATECHIZM

WATYKAN (Reuter — ELTA). W Watyku został wydany nowy katechizm kościoła rzymskokatolickiego. Jest to pierwszy obszerny podręcznik wiary katolickiej, wydany po przeszło 400-letniej przerwie. W liczącej 676 stron książce potwierdza się dawne dogmaty wiary, jednakże kościół jest przybliżony do życia współczesnego.

W nowym katechizmie zachowały się tradycyjne zakazy dotyczące aborcji, stosowania środków antykoncepcyjnych, niewierność małżeńską i rozwód. Doszły tu również nowe grzechy: prowadzenie samochodu w nietrzeźwym stanie, handel narkotykami, badania genetyczne, unikanie płacenia podatków.

Papież Jan Paweł II, który polecił przystąpienie do opracowania tej książki siedem lat temu, przemawiając w niedzielę na placu św. Piotra, powiedział, że ukazanie się nowego katechizmu jest wydarzeniem historycznej wagi.

Nowy katechizm głosi, iż Zdzisi nie powinni być oskarżeni o śmierć Chrystusa. Odpowiedzialność za meki Chrystusa spada

da na wszystkich chrześcijan. Zabrania się kobietom być duchownymi, gdyż Chrystus na dwóch apostołach wybrał mężczyznę.

W myśli nowego katechizmu, stosunki homoseksualne są sprzeczne z naturą, jednakże głosi on, że wobec homoseksualistów trzeba postępować delikatnie i z szacunkiem.

Katolicy powinni unikać astrologów i przepowiedni przyszłości. Podobnie nie przystoi nosić amuletów i talizmanów. Badania genetyczne usprawiedliwiane są celami leczniczymi, jednakże rzeczą niemoralną jest używanie embriona ludzkiego jako materiału biologicznego.

W nowym katechizmie usprawiedliwiała się zbrojny opór wobec represji sił politycznych, jeżeli ucisk „jest okrutny i długotrwały” oraz jeżeli nie można znaleźć innego wyjścia. Sztuczne zapłodnienie należy uważać za nie do przyjęcia pod względem moralnym. Jest rzeczą niemoralną używanie spermii, jajeczek lub macicy innego człowieka, gdyż jest to sprzeczne z prawem dziecka do urodzenia się od swego ojca i matki.

M. HONECKER O SPRAWIE SĄDOWEJ MĘŻA

MADRYT (ITAR — TASS — ELTA). Sędziowie RFN, sędzący byłego przywódcę Niemiec Wschodnich E. Honeckera, o czkują „biologicznego” finału sędzi, czyli praktycznie naturalnej śmierci oskarżonego. W niedzielę oświadczyła to korespondentowi gazety chińskiej żona byłego przywódcy NRD Margot Honecker. Już od kilku miesięcy przebywa ona w Chile u swej

córkii Soni, która mieszka tam z mężem.

Sam fakt, że śmiertelnie chorego człowieka jest trzymanym w więzieniu, jak też trwający od wielu miesięcy przewód sądowy, równoznaczny są z wyrokim śmierci, podkreśliła M. Honecker. Żona Honeckera powiedziała, że na razie nie zamierza jechać do Berlina, ponieważ, jej zdaniem, teraz jej mężowi jest „nieznosna jakkolwiek uciążliwa”.



KSIĄŻĘ KAROL ZRZEKA SIĘ TRONU?

LONDYN (Reuter — ELTA). Brytyjska gazeta „Sun” napisała w poniedziałek, że książę Wali Karol pragnie zrzec się swych praw do tronu i pozwolić, aby jego syn William został bezpośrednim następcą królowej Elżbiety.

Ta lubująca się w sensacjach gazeta pisze, że książę oświadczył królowej, iż pragnie wycofać się z powodu swego niepomysłnego, trwającego od 11 lat małżeństwa z księżną Dianą oraz z przyczyn ciągłych oskarżeń o trwające od dłuższego czasu bliskie więzi z inną zamężną kobietą.

„Karol: oddajcie moją koronę Willowi”, zamieściła gazeta „Sun” wielki tytuł nad artykułem, opartym na słowach pewnego nie wymienionego z imienia przyjaciela księcia. Jest to ostatni z serii artykułów o dramatycznych „odkryciach” z życia rodziny królewskiej i Parku Bowli. Niektórych rojalistów artykuły te skłaniają do podejrzeń, że jest to prawdziwy spisek, zmierzający do obalenia monarchii.

„Sun”, ale też inna gazeta brukowa — „The News of the World” — w niedziele opublikowała, że książę oświadczył, iż pragnie zrzec się tronu z powodu miłości do tej kobiety.

Gazeta „Today” napisała, że Camilla, 45-letnia matka dwójga dzieci, obiecuje zerwanie więzi z księciem, aby nie przyczynić bólu swemu mężowi Andrew, generałowi brygady. Jednakże sam Andrew określił pogłoski o więziach swej żony z księciem jako „bzdury”.

Tymczasem prawie wszystkie gazety brukowe z zachytem piszą o wizycie księżny Diany we Francji podczas weekendu, porównując jej doskonały nastój z tym, jaki miała podczas wizyty w Korei Południowej, dokąd jechała z mężem.

Ta jej wizyta jest jeszcze jedną oznaką, że książę i księżna zjadają się na zachowanie małżeństwa dla swoich obu synów — 10-letniego Williama i 8-letniego Harry'ego, jednakże kawkowie (awnie będą żyli w separacji.

SPORT

Uwaga, miłośnicy szachów i warcabów! GONCE W... KOPERTACH

Klub sportowy Polaków na Litwie „Polonia” z myślą o lepszym odpowiadaniu na potrzeby chowem nienajmiejszym, zaplanował jego przyszły udział w turnieju. Kto zdecyduje się na udział, powinien do 20 grudnia br. przesłać zgłoszenie na adres: 2050 Wilno, skr. pocztowa 1266 z dopiskiem „Korespondencyjny turniej szachowy”, podając nazwisko, imię, wiek, ewentualnie adres sportowa i dokładny adres. Regulamin zostanie wydany każdemu, kto zgłosi się na starcie. Serdecznie zapraszamy wszystkich miłośników „szachowej gry” do udziału w turnieju. Na zwycięzców oczekują nagrody ufundowane przez KSPP „Polonia”.

BYĆ W DAMCE!

Klub sportowy Polaków na Litwie „Polonia” zaprasza wszystkich chętnych na turniej warcabów 64-poloowych, który odbędzie się 12 grudnia br. w auli Wileńskiej Szkoły Średniej im. Syromoni. Rywalizacja obejmie trzy grupy wiekowe (1982—1980, 1976—1979, 1975 r. i starsi) objęta pld.

Turniej zostanie rozegrany systemem szwajcarskim, złoży się nań 9 rund. Zdobycy trzech pierwszych lokat w każdej grupie wiekowej otrzymają nagrody rzeczowe i dyplomy klubu, jak też dostąpią zaszczytu zmierzenia się w symulacjach z tak znanymi mi warcabistami jak Władysław Androlić i Edward Buryński.

Zdecydowanym władzom udziału proszeni są o konieczne zgłoszenie się do 1 grudnia pod numerami telefonów: 75-22-28 lub 42-90-63.

Dodatkowe informacje o turnieju podamy w „Kurierze Wileńskim” po 1 grudnia.

SZCZYPIORNISKA „SOD WIOZEM”...

Zły przykład z litewskich drużyn koszykarskich, które tak niefortunnie wypadły w rozgrywkach o europejskie puchary, biorą też szczypiornisi. Piłkarze rżalni kowiejskiego „Granitasu” startujący w Pucharze Europy mierzyli się siłami z mistrzem Francji HB „Vennisheux”. W pierwszym spotkaniu Francuzi, będący zresztą jego gospodarzami, zwyciężyli — 26:17. Choć w drugim pojedynku gościom udało się zrewanżować, bo wygrali — 24:20, ale lepsze saldo bramkowe sprawiło, że do dalszych gier awansowali szczypiornisi francuscy.

Pech spotkał też drużynę kłajpedzkiego „Maistasu”. W turnieju o europejski Puchar Zdobycy Pucharów grała ona w Reykjaviku z tamtejszym FC „Valur” i również odpadła z dalszych rozgrywek.

SA MOCNI TEŻ NA GRECJI!

Kontynuowane są rozgrywki eliminacyjne koszykarskich mistrzostw Europy. Zwycięstwa do zwycięstwa o zwycięstwa w grupie „D” Grecy donal pierwszeństwo porażki, ulegając Szwecji — 81:90.

W innych spotkaniach padły następujące wyniki: Holandia — Czecho-Słowacja — 97:91, Turcja — Belgia — 66:54, Niemcy — Polska — 99:80, Węgry — Rumunia — 87:79, Izrael — Portugalia — 102:83, Anglia — Bułgaria — 90:78, Rosja — Dania — 80:62.

GDY MARCIULONIS PAUZUJE

Litewski koszykarz S. Marcionis, będący filarem amerykańskiej zawodowej drużyny „Golden State Warriors”, lecz obecnie kontuzjowany, w najbliższym wróci najprawdopodobniej dopiero na początku grudnia.

Tymczasem jego kolekcję nie przerywają radości swym sympatykom. W czwartym występował on drugiej porażki, i to w Portland Trail Blazers”, i zdobył 6—7 lokaty w swoim dywizyjnie.

Teraz jeszcze jeden problem. Chodzi o reperywatywację posiadłości ziemskiej. Byli właściciele nie chcą brnąć w ziemi, która im została, odbiorą rentę i nalożą wielkie podatki. Jeżeli coś wiecie na ten temat, prosimy napisać. Spółki nie dają koni ani zboża, bo nie chcą, żeby właściciele brali swoją ziemię. Proradcy, co mamy robić? — (z listu do redakcji naszej Czytelniczki z Czerwonego Dworu (Raudondwarysu) w rejonie wileńskim Jolanty KLONOWSKIEJ.

Choć za poruszeniem w liście zagadnieniu pisaliśmy już nieraz, poczta redakcyjna świadczy, że nie do wszystkich to dotarło. Naprawdę to trudno być madrym i dawać rady. Ale treść listu przypomnia mi powiedzonko: „Nie to jest dobre, co dobre, ale to, co się komu podoba”. Podobnie jest i z tymi „chodzacy mi po wsiach słuchami” o pozbawieniu ludzi emerytur i obłożeniu podatkami ewentualnych właścicieli odzyskanej ziemi. Słuchy te widocznie podobają się niektórym, być może, w ten sposób argumentują swą opeizalność, brak zdecydowania, a może świadomie to czynią widząc w przyszłości wynikające z tego korzyści. Jakże? Ano bo ten, który nie ma swojej własności w ten sposób stwarza przesłanki do dalszego korzystania z ziemi państwowej (jaka ona teraz jest) lub, być może, nawet do nabycia jej sobie na własność.

Bo, że ziemia już wkrótce zostanie „tówarem do kupna-sprzedazy” chyba niewielu trzeba przekonywać. Zrozumiałe, blisko 50 lat kolektywnej pracy, na wspólnej, a zatem bezpańskiej ziemi, zrobiło swoje. W większości ludzi zającą wartość ziemi

odeszli lub stracili jej poczucie a młodsze pokolenie nawet nie odczuło tego i nie wie jak ceniono każdy hektar, każde poletko, z którego powodu nieraz nawet brat na brata podnosił rękę. Nie, nie chcę broń Boże, by do tego dochodziło teraz. Ale, że ziemia była szczególnie ceniona, świadczy i taki fakt, że np. za trzy hektary ziemi w Turgielach (około 30 km od Wilna) można było w Wilnie kupić dwupiętrową kamienicę.

Naprawdę dziwię się tym ludziom, bytym właścicielom, którzy jeszcze rozważają, co robić z ziemią. Zdaje się, że szerząc czczą gadaninę o po-

2-3, łopata ich nie uprawia i a sam się do pluga nie zaprzęsz... Ale, czy naprawdę sami musimy ją uprawiać, skoro nie ma możliwości? Przecież chodzi przede wszystkim o dokumentalne odzyskanie własności, by nie przegapić wyznaczonego terminu, po którego minieciu zostaniemy z niczym, gdyż okaże się, że ziemia została upaństwowiona. Toteż najpierw trzeba odzyskać tę ziemię, a już potem myśleć, co z nią robić. Zresztą, jestem przekonana, że spółka, która ją teraz dzierżawi u państwa, (ziemia jest państwowa, skoro nie mamy doku-

Czy odbiorą rentę, gdy weźmiemy ziemię?

datkach, o pozbawieniu renty, wcale nie myślą ani o dniu jutrzejszym ani o swych dzieciach.

Co prawda pamiętam, jak ubiegłego lata wpadł do redakcji mieszkaniec z jednej z podwileńskich wsi i oburzony wyłuszczał swoje racje, jak go krzywdzą, bo nie chcą zwrócić mu całej ojcowizny. -- Ja nie mogę tak bezczynnie czekać -- mówił -- bo później moje dzieci, gdy podrosną, przeklną, że nie odzyskał swej ziemi, że skrzywdziłem je.

Oby więcej takich ludzi, pomyślałam, którzy myślą i patrzą w przyszłość. Ale jak się okazuje, niestety, wielu jeszcze nadal żyje dniem dzisiejszym, detychczas zastanawia się, co robić z ziemią? Owszem, zgadzam się, że mając 5-10 hektarów, a nawet

mentu potwierdzającego własność) zechce nadal uprawiać ją dzierżawiąc u poszczególnych właścicieli. Ale tylko posiadając dokumentalne prawo własności na to ziemię, zostaniemy pełnoprawnymi gospodarzami w podejmowaniu decyzji co robić: wydzierżawić, sprzedać, podarować... skoro sami nie będziemy w stanie jej uprawiać.

Obecnie, gdy z każdym dniem zwiększa się liczba bezrobotnych, rosną ceny na artykuły spożywcze, przemysłowe, usługi komunalne, wielu wychodzących ze wsi, żeby jakoś sobie poradzić, będzie musieli powrócić do rodzinnych stron, do ziemi. Zrzekając się, to jest nie odzyskując teraz ziemi, uniemożliwimy swoim najbliższym ten powrót.

A wracając do pytań zawartych w liście chcę stwierdzić, że trudno oczywiście gwarantować „wieczność” podjętych uchwał rządowych. Ale pomimo to śmiało można powiedzieć, że nie mają racji ci, którzy głoszą, że odbiorą emeryturę, jeżeli ren-



Pod znakiem lwa i krzyża

Po otwarciu drzwi Biblioteki Narodowej im. M. Mażydyasa z miejsca trafia się na defiladę fińskich sztandarów. 13 listopada w bibliotece otwarto wystawę, poświęconą 75-leciu niepodległości Finlandii — „Od lwa do błękitnego krzyża”. Zapoznaje ona z historią flagi tego kraju.

6 grudnia 1917 r. na świecie powstało nowe niepodległe państwo — Finlandia. Do tej daty Finlandia wznosiła flagi tych krajów, do których należała. Ekspozycja na wstępie zapoznaje z okresem historii kraju do 1809 r. — na ziemiach księstwa powiewała wówczas żółto-niebieska flaga Szwecji. Po wojnie z Rosją, gdy Finlandia przyłączona została do imperium carskiego, zaczęły dominować barwy białoczerwono-niebieskie. Jako symbol księstwa fińskiego przetrwał jedynie herb z lwem XVI wieku. Pod koniec XIX w. i później w wyniku dyskusji co do flagi — w jej projektach „współzawodniczyły” barwy białe, niebieska, różowa i żółta, krzyż i lew. Po wyzwoleniu spod zależności Rosji pozostała biała flaga z niebieskim krzyżem. Znany bajkopisarz fiński Z. Topeliusz dał tych barw znaleźć poetyckie wizerunki swego kraju — niebo, jezioro i śnieg.

Na ścianach Biblioteki M. Mażydyasa wywieszono zostały, a także na stoiskach ekspozycji się bandery i proporce z różnych okręgów należące do floty handlowej i marynarki wojennej, myśliwych i celników, locmanów i in. Wystawę tę przygotował znany fiński specjalista heraldyki, plastyk Karlo K. Lauri.

Wystawa czynna będzie do 23 listopada.

(ELTA)

Autorka artykułu dogłębnie wyjaśnia założenia ustawy RL o podatku gruntowym, uchwały ustalające tryb opłaty podatków, ulgi i inne warunki. Z publikacji tej wynika, że właściciel ziemi ma płacić roczny podatek w wysokości 1,5 proc. ceny ziemi, podczas gdy wysokość podatku dzierżawnego wynosi 6 proc. jej wartości. A więc ten, który samodzielnie gospodarzy na własnej ziemi, będzie płacił czterokrotnie niższy podatek, aniżeli na wydzierżawionej, jak np. spółki rolnicze. Przy tym autorka podkreśla, iż ustawa przewiduje całkowite zwolnienie z podatku gruntowego gospodarzy indywidualnych na okres 3 lat.

Danuta WOJTUSIAK

Amerykańska wystawa w Kownie

Litewscy fotograficy utrzymują ścisłe kontakty ze studentami i wykładowcami college'u w Santa Monica (Kalifornia), specjalizującymi się w fotografii. wymieniają wystawy.

Obecnie w Kowieńskiej Galerii Fotograficznej (Rotušės 1),

czynna jest wystawa kolorowych i czarno-białych zdjęć siedmiu wykładowców z Santa Monica. Ekspozycja obejmuje 60 prac. Są to fotomontaże, wątki dokumentalne z życia Ameryki.

R. SINKUNAS

Prenumerata-93

„Kurier Wileński” — w każdej polskiej rodzinie

TYLKO DO 30 LISTOPADA BR. I POCZĄTKOWO TYLKO NA 3 MIESIĄCE JEST ZAŁĄTWIANA PRENUMERATA.

Przypominamy jeszcze raz o jej kosztach.

	1 mies.	2 mies.	3. mies.
Gazety	84	168	252
Dostarczanie	63	126	189
Ogółem	147	294	441

Zamieszczamy kwit prenumeraty. Po wypełnieniu go, wytnijcie i wpłaćcie należną za prenumeratę sumę talonów. W ten sposób nie będziecie musieli poszukiwać blankietu i płacić zań dodatkowo na pocztę.

Indeks prenumeraty „Kuriera Wileńskiego” — 67218. Prenumeratę „K.W.” można załatwić na pocztach, w oddziałach łączności, u listonoszy oraz kolporterów społecznych. Nasz dziennik możecie zaprenumerować również w redakcji: Vilnius, Laisvės pr. 60, XI piętro, pokój nr 1114, w datach pracy, (od godz. 9 do 17) oraz w wileńskiej księgarni „Aura” (Gedimino pr. 2) — we wtorki (cały dzień, tzn. od godz. 10 do 18), we czwartki od 10 do 14, w piątki od 15 do 18.

Zwracamy się też z propozycją do tych, którzy mają stałą styczność z większymi skupiskami Polaków w Wilnie (szkoły, zakłady pracy itp.), gdzie jest większa liczba prenumeratów naszego dziennika.

Ci, których nie stać na wyplacenie talonów za dostawę, mogą zrobić spisy prenumeratów i zaprenumerować dziennik na adres redakcji. Któraś wyznaczona przez daną grupę osoba co dzień rano odbierałaby zaprenumerowaną ilość gazet w redakcji i dowoziłaby je dla tej grupy czytelników.

Do redakcji nadchodzą listy z pytaniami, czy można zaabonować nasz dziennik bez opłaty za dostarczanie, a prasę odbierać na pocztę.

Jak nas poinformowała kierownik działu prenumeraty Państwowej Poczty Centralnej pani I. PIETKIEWICZ w całej republice prenumerata wszystkich pism jest przyjmowana wyłącznie z opłatą za dostarczanie.

DO KOŃCA PRENUMERATY POZOSTAŁO 12 DNI.

VSP		F. SP-1									
"Lietuvos spauda"		laikraščio	67218								
ABONEMENTAS		žurnalo	(leidinio indeksas)								
KURIER WILEŃSKI											
(leidinio pavadinimas)		Komplektu skaičius									
1993 metų mėnesiams											
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
Kur											
(pašto indeksas)		(adresas)									
Kam											
		(pavardė, inicialai)									
		PRISTATYMO KORTELE									
PV	vieta	re-	laikraščio	67218							
		jestras	žurnalo	(leidinio indeksas)							
KURIER WILEŃSKI											
				(leidinio pavadinimas)							
Ka-	prenumeratos	rub.	kp.								
ina	pristatymo	rub.	kp.								
	peradresavimo	rub.	kp.								
				1993 metų mėnesiams							
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
Kur											
(pašto indeksas)		(adresas)									
gavęs kodas		gavęs pavadinimas		namas		butas					
Kam											
		(preni meratoriaus pavardė ir inicialai)									

PORUBANEK CZYLI LOTNISKO... W LOTNISKU

Wieloletnie dyskusje o rozlokowaniu lotniska wileńskiego zakończyły się w 1985 roku, kiedy ostatecznie zdecydowano, że nowe lotnisko nie będzie przeniesione ani do Gryszel: (jak twierdzili jedni), ani do Elektrał (jak dowodzili drudzy), a rozlokuje się w... starym. Architekci Instytutu Projektowania Budownictwa Komunalnego Litwy — A. Alekna, S. Telksnys i L. Vaitis dowiedli, że to nie paradoks, lecz rzecz możliwa — zbudować nowe przy normalnym funkcjonowaniu starego.

A funkcjonowanie tej placówki w ostatnich latach znacznie się ożywiło. Wilno nawiązało łączność powietrzną z Warszawą, Kopenhagą, Budapesztem, Frankfurtem nad Menem, Hamburgiem, Berlinem i in. Rzecz zrozumiała, że skoro zabaczyliśmy o szeroki świat — musimy dobrze się sami zaprezentować, a jakie warunki są na naszym lotnisku wie każdy, kto choć raz stąd odlatywał. Gmach dostojnie „pęka w szwach”. Pewnym odcieżaniem było oddanie do użytku sali międzynarodowej, ale i ta jest już na dzień dzisiejszy ciasna. Nic więc dziwnego, że gospodarze często kierują wzrok na estakadzie w kształcie półksiężyca, która to ma połączyć nowe i stare lotnisko.

Piszemy stare, a przecież najstarsze lotnisko było zupełnie inne i wielu wilanin zapewne pamięta mały drewniany parterowy domek oraz kilka hangarów. Ale zapewne mało już mieszkańców naszego grodu pamięta tę najstarszą historię Porubanku, która rozpoczęła się w roku 1913. Wtedy na przedpolu rozległych ogrodów podwileńskiej miejscowości Porubanek wyładował pierwszy samolot „Fatman”. W następnym roku rozpoczęły się pertraktacje w sprawie odkupienia przez państwo gospodarstw. Planowano właśnie tu zbudować lotnisko. Pier-

sza wojna światowa przerwała zamiary na lat prawie 6. Albowiem w 1919 roku na wykupionych gospodarskich polach i wyrąbanych leśnych placach, od których pochodzi właśnie nazwa Porubanek (z litewska Kirtimai) rozpoczęto budowę. Nie szło wszystko jak z płatka, bo dopiero w 1926 roku powstaje pas startowy o nawierzchni betonowej oraz cywilny port lotniczy.

A w trzy lata później została zainicjowana regularne loty pasażerskie między Wilnem i Warszawą. Miasto nasze przed wojną miało jeszcze relacje do Helsinek. Druga wojna światowa stawia swój czarny znak. W przeddzień Września wszystkie samoloty pasażerskie zostały ewakuowane. Z Porubanku wysłano również myśliwskie eskadry na teren Modlina pod Warszawą.

Lipiec 1944 roku. Do odbudowy lotniska zabiera się wojsko i ludność cywilna. Wkrótce z pasa startowego wyjeżdżają małe „Po-2”, które przewozić będą pasażerów, pocztę, ładunki, pracować w olinictwie.

Taka to niedawna historia. A będąc przy niej dołączyć też trzeba jeszcze jedną datę, rok 1954, kiedy to nowy gmach lotniska powiłał pierwszy pasażerów. Taki pozostał po dziś dzień. Co prawda, dokonywano tu drobnych remontów, zamieniono drzwi, okna. W latach 70 wzniesiono budynek kadry dowodząco - dyspozytorskiej, zaś na początku 80 powstał hotel „Skrvdis” (Lot), gdzie są także pokoje wypoczynku dla lotników. Tyle historii, a wpisuje ona co dzień najświeższe karty. I jakże tu nie wspomnieć o 8 marca bieżącego roku, kiedy to po wielu latach nawiązane znowu zostały regularne rejsy LOT na trasie Warszawa—Wilno—Warszawa.

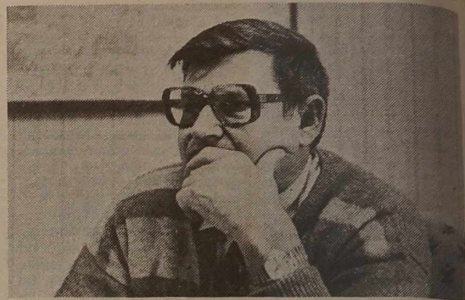
Wszystkie te fakty wiążą się bezpośrednio z Poruban-

kiem, ale cel dzisiejszej naszej wizyty — nowy gmach lotniska, który, jak nadmieniliśmy powyżej, powstaje na miejscu starego. Od strony miasta tak wymiennie się maskuje, że gdyby nie estakada, składziki budowlanych, nic by nie świadczyło, że prowadzone są tu tak szeroko zakrojoną pracę.

Zastępca dyrektora generalnego do spraw budownictwa „Lietuvos avialinijos” Mindaugas Bajerčius proponuje, byśmy na miejscu obejrzeli dzień jutrzejszy lotniska. A na ten okazuje się czekać już nie będziemy długo, albowiem budowlani i wykonawcy zobowiązali się oddać gmach w przeddzień Nowego Roku. Potem kilka miesięcy — na montaż urządzeń, ustawianie mebli i już w końcu lutego lotnisko przyjmie pasażerów.

Gdy po estakadzie, którą to pasażer od razu trafi na drugie piętro, wchodzimy do sali — staje zdumiona. Zachwyca przestrzeń, funkcjonalności piękny widok. Nawet i dziś, kiedy sala nie jest jeszcze ukończona, sprawia ogromne wrażenie.

— Moglibyśmy jeszcze nacisnąć, czyli szybciej pracować — mówi M. Bajerčius, ale oto wielu prac nie możemy wykonać, gdyż lotnisko nie jest ogrzewane. Jak na przykład prowadzić prace wykończeniowe, jak przyklejać płytki granitowe przy tym zimnie i wilgoci? A wszystkiemu winne przedsiębiorstwo „Silda”, które na początku roku rozpoczęło rekonstrukcję trasy ciepłej (długość 200 m) i po dziś dzień jej nie zakończyło. Odcieciu nas od ciepła. Zwracaliśmy się do wielu instancji — wszystko bez echa. Napisałismy ostatnio prośbę do rządu. Może wreszcie ten lodowiec ruszy, bo przecież jesteśmy sparaliżowani właśnie z tej przyczyny. Sami moglibyśmy pracować bez zakłóceń. W roku bieżącym wykończyliśmy gros prac war-



tości 43 mln rubli. Zakończyliśmy gmach główny, asfaltujemy obecnie peron. W najbliższych dniach oczekujemy specjalistów z Moskwy, którzy rozpoczną montaż tablicy informacyjnej, no i pozostało nam właśnie wykladać płytek granitowych.

Jeżeli chodzi o materiały, otrzymaliśmy je z Chorwacji, Finlandii, Czech, Niemiec. Nie możemy też się uskarżać na budowlanych — głównego wykonawcę „Vilprim”, spółkę „Daila” — dobrze się wywiązuja.

A więc już dziś możemy nie tylko marzyć o supernowoczesnym porcie lotniczym, ale za jakiś pół roku z niego korzystać. Oto w tej dużej sali, w której obecnie stoimy, można będzie zarejestrować bilet, oddać bagaż, tu na piętrze będą pokoje wypoczynku, placówki usługowe,

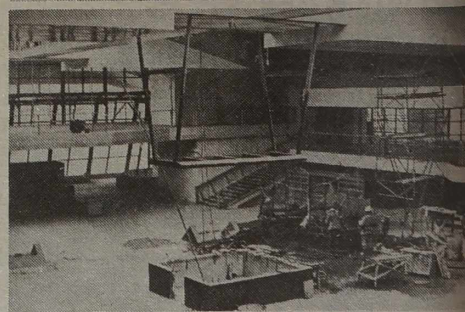
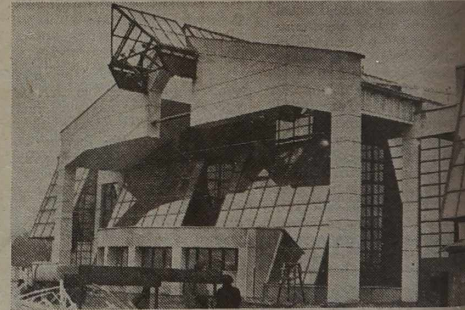
kawiarnia. Zaplanowanych jest wiele innych innowacji, ale najważniejsze, iż nowe lotnisko wreszcie powiła pasażerów. Wraz z jego otwarcieniem nadejdą też lepsze czasy dla starego gmachu (w następnym roku rozpocznie się jego rekonstrukcja). Tu ulokują się wszystkie służby, biuro kompanii lotniczych itd.

Białe lekkie konstrukcje azurowe, gdzieś niebieskie, przetykane nietleskim i żółtym kolorem obremują stary budynek, wezmą go w swe ramiona. To najbliższy dzień dawnego Porubanku.

Helena GŁADKOWSKA

NA ZDJĘCIACH: ma się nad czym zadumać zast. dyrektora M. Bajerčius; fronton lotniska; poczekalnica — jeszcze w rusztowaniach.

Fot. W. Charin



PATIKRINKITE ABONEMENTO UŽPILDYMA

Ant abonemento turi būti kasos aparato atspaudas. Informant pranešimą (peradresavimą) be kasos aparato, ant abonemento turi būti ryšiu skyriaus kalendorinis žymeklis. Tokiu atveju abonementas pranešimatorius išduodamas su kvitu apie pranešimatorius (pristatymo, peradresavimo) apmokėjimą.

Informant pranešimą laikraščiu ar žurnalui, o taip pat ir peradresuojant leidinį, abonementas su pristatymo kortele pranešimatorius užpildo rašalu, įskaitomai, be sutrumpinimų, su tinkamais sąlygomis, išdėstytomis Lietuvos spaudos kataloguose.

Anulowano uchwałę Główniej Komisji Wyborczej

WILNO (ELTA). Kolegium spraw cywilnych Sądu Najwyższego anulowało przyjętą w ubiegłym tygodniu przez Główną Komisję Wyborczą uchwałę, w myśl której zwracała się ona do tymczasowej komisji Rady Najwyższej do badania działalności KGB na Litwie z prośbą o przedstawienie danych, czy członek Sejmu świadomie współpracował z bezpieką oraz innymi tajnymi służbami zagranicznymi. W tym samym dokumencie postanowiono wydać legitymację wybranym członkom Sejmu dopiero wtedy, gdy zostaną przedstawione te dane.

Tę uchwałę Główniej Komisji Wyborczej zaskarżyli deputowani do aktualnej Rady Najwyższej i członkowie wybranego 25 października Sejmu Aloyzas Sakalas i Petras Papovas. Im oraz innym posłom na Seim legitymacje miały być wydane w ciągu trzech dni, jak przewidują ustawy. Kolegium spraw cywilnych Sądu Najwyższego anulowało uchwałę Główniej Komisji Wyborczej i zobowiązało do zadozwolenia interpelacji Aloyzasa Sakalasa i Petrosa Papovasa. Legitymacje członka Sejmu miały być wydane do dnia 19 listopada.



LIETUVOS AIDAS

© „Makutyłowicz — inspektorem Litwy” — pod takim intrygującym tytułem gazeta ta zamieściła notatkę w sobotnim numerze:

„Liczne oskarżenia o to, że państwa bałtyckie same utrudniają wycofywanie wojsk Rosji, wzrasta. W wydzieciu „Komunistycznej Prawdy” z 11 listopada z zapętką dowódcy północno-zachodniej grupy wojsk Rosji generałem — lejtnantem Fiodorem Mielniczukiem mówi się, że chociaż Estonia i Łotwa żądają możliwie jak najszybszego wycofania wojska Rosji, jednak same hamują ten proces, zakazując wznowienia rekrutury. Zdzianiem generała, poszczególne jednostki są skompletowane tylko w 36 proc., żołnierzy zostaje coraz mniej, na wiosnę demobilizuje się ostatnich. Dlatego sprzęt techniczny i broń będą musieli iadawać oficerowie i całe wojsko będzie mogło się wycofać dopiero w końcu 1995 r. F. Mielniczuk jeszcze raz zagroził, że gdyby usłowano krańce broni i sprzęt, wojsko grody będą strzelać.

Takie groźby generawie Rosji powtarzają stale. Wygląda na to, że bardzo chętnie doczekają konfliktów, prowokują je. A na razie wyrażają, że w państwach bałtyckich narusza się prawa człowieka. To chleb nie tylko wojskowych. Po podpisaniu deklaracji o mniejszościach narodowych przez Federację Rosyjską i Węgry (podczas wizyty Borysa Jelcyna), minister spraw zagranicznych Rosji Andriej Koziriew jako przykład agresywnego nacjonalizmu wskazał Estonię. „Sytuacja mniejszości narodowych w republikach bałtyckich” jest nadzwyczaj niepokojąca. Fronty Narodowe. „Odpowiedzialnym za sytuację na Litwie” mianowano człowieka, który szczególnie „wykazał się” broniąc władzy sowieckiej — brygadę dowódcę OMON-u Bolesława Makutyłowicza. „Może wkrótce przybędzie jako inspektor?”

TIESA

© Informowaliśmy już, że Główna Komisja Wyborcza postanowiła dokonać ilustracji wybranego posła na Sejm na temat jego ewentualnej współpracy z KGB. Dziennikarz Rimgaudas Geleževičius rozmawia z prawnikiem Z. Valgauskasem: — W ciągu jakiego czasu komisja B. Gejauskasa powinna zgłosić swe wnioski? — Tu się kryje jedna z największych wad uchwały GKW — nie wskazuje się w niej, do kiedy komisja RN ma przedstawić swe odpowiedzi. Wytużaczając tego nie umieją także autorzy tego pomysłu L. Furmanavičius (Karta Obywatelska) i V. Duba (Partia Niezależności). Do komisji B. Gejauskasa nawet nie zwracano się w celu wyjaśnienia, czy potrafi podać takiemu zadaniu.

A więc, zaistnieć możliwość nieograniczonego hamowania zwolnienia Sejmu. To kryje się w podtekście uchwały. — Może podtekstów jest więcej? — Można dostrzec pewne intrzygi samego KGB, dążenie, by zakłócić rozpoczęcie działalności Sejmu wybranego prawnie przez obywateli Litwy po raz pierwszy od 1926 r. Dlatego zadaniem, by sami członkowie GKW zostali sprawdzieni, czy nie współpracują z KGB. Tylko w tym przypadku będziemy pewni, że ich zamiar sprawdzania członków Sejmu jest przejawem złośliwości, a nie złej woli. Moją propozycję poparli A. Rupszys, A. Urbonavičius i V. Panumis, natomiast większość (reprezentująca przeważnie organizacje polityczne, które przegrały 25 października) wykreśla się na różne sposoby. R. Ragaišis z Ligi Wolności Litwy powstrzymał się od głosowania.

— Czy inicjatywa sprawdzania lojalności członków Sejmu przez GKW jest zgodna z prawem? — W §4 artykułu Ustawy o wyborach do Sejmu wyraźnie ustala się przepisy są one właśnie przeznaczone dla deputowanych. Władze Sejmu otrzymują mandat od wyborców, a nie GKW i dopiero później stawić ponad wolę wyborców, w ten sposób brutalnie narusza ustawę.

© Sprawa dra K. Bobelisa w kampanii wyborczej do Sejmu doszła do Sądu Najwyższego. Dołąd o niej nie informowaliśmy czytelników, więc tym przedrukiem nadrobimy im lekę: — Wczoraj kolegium spraw cywilnych Sądu Najwyższego, pod przewodnictwem C. Jokubauska po raz czwarty zebrało się na posiedzenie w celu omówienia skalekierowanej Bractwa 13 Sztuczna rgi przewodniczącej. Głównym uczestnikiem jest J. Bielauskis, dotychczasowy dyrektor Głównego Komisji Wyborczej zezwolenia dr. K. Bobelisi na kandydowanie na członka Sejmu. Na pierwsze trzy posiedzenia osoba zainteresowana nie przybyła — jej adwokat P. Ziemis wyjaśnił, że nie otrzymał wezwania do sądu. Tym razem K. Bobelis uczestniczył w rozprawie sądowej. I dość energicznie. Na początku posiedzenia złożył oświadczenie, w którym wyjaśnił, że zna J. Bielauskisa ponad trzy lata, prowadził z nim rozległą korespondencję. Ostatnio ustawił się pewnie skłonił „sadystryczny” powódki, co jak uważa on jako lekarz, ujemnie wpływają na stan psychiczny J. Bielauskisa, który ostatnio, zdaniem K. Bobelisa, „zdejże się, nie jest stabilny”. Na zakończenie osoba zainteresowana poprosiła kolegium o „wykonanie analizy psychiatrycznej”.

Kolegium nie zadawilo próby i rozpoczęło omawianie sprawy. Po zabranii głosu J. Bielauskis na wstępie zwrócił się do Boga, a dopiero potem do sądu, swe argumenty wyłożył dość zwolnie. Poza tym nie czekając na orzeczenie, zagroził zwróceniem się do wszystkich możliwych instancji, w tym także do światowego centrum ochrony praw człowieka, jeżeli K. Bobelis nie pozabwi się możliwości kandydowania do Sejmu. K. Bobelis tłumaczył, że przez całe życie był obywatelem Litwy, a od sierpnia 1989 r., tj. gdy się tylko zjawiało możliwość stałe przyjeżdża na Litwę, bywa tu długo. Żadna ustawa nie wymaga, by kandydat do Sejmu był zamieszkały na Litwie, powinien tylko tu mieszkać na stałe. Czyżby przysięgę USA, w tamtych odległych powojennych latach, gdy otrzymał obywatelstwo tamtego kraju, K. Bobelis nie pamięta. Może wtedy tego i nie żądano. Pisemnie przysięgi, o pamięta dobrze, na pewno nie dawał, a dokumenty obywatela odpowiednio służby USA przysłał pocztą.

K. Bobelis wyjaśnił sądowi, że zrzekłby się przysięgi USA, chociaż może jej i nie skadał, lecz Główna Komisja Wyborcza nie prosiła go o to. Poza tym prawo nie wyjaśnia, jak to uczynić. Ostatecznie K. Bobelis pisemnie, dla świętego spokoju zrzekł się przysięgi Stanom Zjednoczonym.

— Nie można zignorować 11303 głosów wyborców Mariampolskiego Okręgu Wyborczego nr 29, które 25 października oddano za kandydata na członka Sejmu K. Bobelisa. Wśród 7 kandydatów otrzymał największą liczbę głosów z wielką przewagą przed powtórным głosowaniem (...).

LIETUVOS rytas

© Ciąg dalszy sprawy dr K. Bobelisa — z tego gazety (numer piątkowy): — „Sąd Najwyższy odrzucił skargę J. Bielauskisa, gdyż sprzeczne z Konstytucją artykuły ustawy o wyborach nie są prawomocne, a więc kandydat nie potrzebuje zgłoszenia zamieszkania. Poza tym, K. Bobelis pisemnie zrzekł się przysięgi obywatela USA. Po przedwczorajszym posiedzeniu sądu J. Bielauskis udała się do ambasady USA, gdzie się dowiedziała, że każdy człowiek otrzymujący obywatelstwo USA powinien złożyć przysięgę, a tekst przysięgi nie zmienia się, gdyż stanowi część Konstytucji USA. Zrzeczenie się przysięgi za uwagę K. Bobelisa dotyczyła jej zdrowia psychicznego — odpowiedział, że z taką pamięcią, jak u K. Bobelisa (koloro nie pamięta czy składał przysięgę) nie ma się po co pchać do Sejmu. Po ogłoszeniu orzeczenia sądowego za panował niesamowity hałas — oklaski zmieszane z okrzykami „gęda” (hańba).

K. Bobelis nazywano komunistą zła morza, proponowano mu wynienie się z Litwy. Na pytanie dziennika „Lietuvos rytas” czy J. Bielauskis podejmie jakies kroki, z burzeniem odpowiedziała, że za sięgnięcie konsultacji prawników, czy Konstytucja ze wsteczna dają jest prawomocna.

Tak czy owak, po sześciu miesiącach, zgodnie z już prawomocną Konstytucją, K. Bobelis znowu mógłby kandydować w tym samym okręgu.

© „Najnowsze wiadomości o historii litewskich pieniędzy” — Bronė Vainauszowa walczyła przed kilku miesiącami. — Zła wrażliwość przed kilku miesiącami. — Zła wrażliwość przed kilku miesiącami.

© W ubiegłym tygodniu źródło wiadomości, że nowy kontrakt na drukowanie litwy z tą samą kompanią — US Banknote Corporation, która wydrukowała litwy niezadowolającej jakości. Od nowa zostaną wydru-

kowane mniejsze nominały litów, które ekspertyza uznała za łatwe do falszowania. Wielkich nominałów 500 i 1000 prawdopodobnie w ogóle nie wprowadzi się do obiegu. Według najszych danych Litwę litwy będą dodatkowo kosztowały ponad 2,5 miliona dolarów USA. US Banknote Corporation, widocznie częściowo poczuwając się do winy za jakość poprzednio wydrukowanych litów, zgodziła się na wykonanie kontraktu za minimalną cenę bez zysków. Nowy kontrakt o drukowaniu litów podpisał dyrektor US Banknote Corporation J. Willings, premier Republiki Litewskiej A. Abišala oraz przewodniczący zarządu Banku Litewskiego V. Baldišis.

Przypomnijmy, co mówił V. Baldišis po tym, gdy jeszcze w lipcu „Lietuvos rytas” napisał o wynikach ekspertyzy jakości litów.

„Ile stanowią wybrakowane litwy? 0,0012 proc.”. „Podobiliśmy się do dymisji, gdyby tego potrzebowała Litwa. Obrażono nas białem, oskarżeniami, oszczerstwem. Nie pozostaje nic innego — tylko sumiennie pełnić swe obowiązki”. („Szukając niezubiegłego litwa”, „Lietuvos rytas”, 23 lipca 1992 r.).

Dzisiaj jest jasne, że dla Litwy byłoby o wiele korzystniejsze nabycie za 2,5 miliona dolarów USA ropy naftowej na ogórzewanie domów obywateli, niż ponowne plicenie za litwy (...).

RESPUBLIKA

© W związku z odbytym w ubiegłym tygodniu międzynarodowym sympozjum o stosunkach litewsko-polskich w XX w. o czym nasz dziennik również pisał, „Respublika” zamieściła we wtorkowym numerze mini-wywiad z panią prof. Reginą Zepkaiute.

— Obecnie trwają przygotowania do podpisania umowy państwowej między Litwą i Polską. Chcąc to uczynić należy obiektywnie ocenić historyczną przeszłość, jednak na razie nie udaje się w nowy sposób naświetlić całej historii. Jeszcze panuje tradycyjny pogląd Litwinów, że Polacy wyrządzili nam wiele krzywdy. Tymczasem w prasie polskiej czytamy, że podczas marszu Żeligońskiego Polacy odzyskali Wilno. Jednak chcąc coś odzyskać przede wszystkim trzeba to mieć. Natomiast źródła historyczne nie potwierdzają, że Wilno i Wileńszczyzna należały do Polski.

— Chwilą zawarcia Unii Lubelskiej, gdy powstało państwo Litwy i Polski została wytyczona wyraźna granica, która zaszywała, że Litwa Wschodnią znajduje się nie w składzie Polski, lecz Litwy. To samo potwierdza granica wschodnia Polski zaznaczona 8 grudnia 1919 r. w Najwyższej Radzie Ententy. A więc można uważać, że część historyków Polski albo za zapomina o źródłach historycznych, albo nie obiektywnie je interpretuje.

— Może cienie historii pomoże rozproszyc sympozjum?

— Gdy się dowiedziałam, że przybędą na nie tylko ci polscy historycy, którzy popierają naszą pozycję, straciłam nadzieję na łatwe rozstrzygnięcie tego problemu. Między innymi, takie imprezy odbywają się już nie po raz pierwszy, ale w żaden sposób nie możemy się spotkać z tą częścią historyków polskich, którzy nie chcą nas słyszeć. Dlatego uważam, że problem ten może pomóc rozstrzygnąć wyłącznie polityka rządu Polski!”

— W numerze czwartkowym „Polityka moralności — 500 dolarów”.

— W lipcu minionego lata dwóch deputowanych RN — Nijole Oželyte i Albinas Janušis samochodem odbył podróż do Szwarzjard. Nie bierząc, lecz międzydwudniowa konferencja w kwestiach moralnej polityki, chociaż, między innymi nie była to podróż do Szwarzjard. W przededniu wyborów do Sejmu Prezydium RN otrzymało od omówienia projektu uchwały, w której proponowano usprawiedliwienie wydatki podróży deputowanych do Szwarzjard. Projekt wznowił był zawyżony przez część członków Prezydium, wśród nich również V. Landsbergis.

Jak wyglądały wydatki delegacji? Z kasy RN zostało 500 dolarów. W notatce wyjaśniającej deputowani podają, że podróżowali samochodem. Prezydium do RN, przejechali ponad 5.000 km. Wydatki tankowki na automatycznych stacjach benzyny, nowych, dlatego nie mogą przedstawic kwitów. Inaczej mówiąc, nie ma dokumentów potwierdzających wydatki kosztami podróży. „Przyznając, iż zachowaliśmy się nie całkiem właściwie, prosimy członków Prezydium w uchwale protokołarnej usprawiedliwić wzięcie przez nas za liczkowo sumę 500 dolarów USA, gdyż nie jesteśmy w stanie pokryć ich własnymi środkami” — wyjaśniają deputowani.

Wykrocic się od długu nie udało się. Prezydium RN nie przyjęło uchwały wą-

tpiąc w autentyczność wykazanych kwantów i sumę dolarów”.

© Rzut oka na region święciański, w sulkni międzyzuidkie pióra Brigity Balnaitis. Zaczujemy początek (również czwartkowy): „Popieliliśmy śmiertelny grzech (kłam na waszą spowiedź — powiedział podczas kazania niedzielnego święciana ksiądz Petras Tervydas).

Grzeszni wierzacy, którzy podczas wyborów głosowali za DPPL i ateistę Cezarą Jurensą już odbyli pokutę. Różnica jest w całkowite rozgrzeszenia nie trzymają, gdyż drugiej tury wyborów nie będzie, nie będą mieli okazji do poprawy.

— Księże, odbieracie ludziom prawo głosowania tak, jak chcą? — zapytał pretrasa Tervydasa.

— Zastanawiam się, dlaczego tak nie było. Dla chleba, dla benzyny. Dla takich rzeczy odwrócić się od Boga jak można głosować za tych, którzy zakazywali mówienia do kościoła, którzy są opowiadali za deportacje, ludobójstwo — powiedział ksiądz.

— Rzeczywiście, jak można? Wierzacy odzwolili się usprawiedliwiać tym, że Sajudis też nie mogą głosować, ponieważ odpowiedzialny sekretarz Sajudisu w telefonie — to były wieloletni komunisty Stasys Tumenas, który przez długie lata kierował rejonowym wydziałem obywateli (w czasach, gdy „rejestrowano” natychmiast i uczniów chodzących do kościoła).

Na przykład, nauczycielka, która przez dwie godziny trzymała uszeregowane posłaniec dziewczynki za to, że w Wielki Piątek w słotwice szkolnej odmówiły w dzień parówek, obecnie białe śloda, że wszystkie dzieci chodzą do kościoła. Wzruszył się mieszczakowy Świąciana wstręst do latwiejszy Świąciana, który uroczyście chwalił się nastolatkiem (do tego doprowadziła nasz bolszewizm) i że który dawniej po kryjomu wierz w niemowięta chrzcic do Ostrzei Bramy lub kościołowi okolicznych wsi nagle głępie się poczuł....

— Ale nie będziecie się spierać z księdzem podczas Mszy świętej. Cate szczeni, że głosowanie jest tajne, więc idziecie i po cichu wypowiedzicie swe zdanie. Ale jak się spowiadacie swemu opponentowi politycznemu? (...)

Kakarinė Naupienės

© Wiele dyskusji wywołuje kwestia budowy nad Bałtykiem tzw. terminalu. Oto jak tę kwestię widzi Rimantas Ryzniulis — członek ruchu Zielonych (10 listopada):

„Działaj prawie w każdej wiosnie domo, że wzmianiesz dla Litwy się zbudowanie naftowego terminalu ko Rąpepy, a gazu i benzyny nie ma dlatego że Zieloni operują się tej budowie.

— To słowo obja się o uszy, a to jest minimal — nie każdy dokładnie wie (...).

Mówiąc zwyczajnie, terminal naftowy — to port przeznaczony do przeladunku produktów naftowych na tankowce (specjalne nie statki) lub wyładowania z nich tych artykułów. Na terminale ropy nie wyładowywa się i nie przetwarza. Dostarczana do terminalu ropy i tak trzeba będzie kupować po cenach światowych — ponad 10 dolarów za tonę — w krajach, które ropy posiadają. Poza tym trzeba wydzierżawiać tankowce (tę za walutę), które dowożą ropę do terminalu.

Co będziemy mieli, jeżeli zbudujemy terminal w Melnragie w pobliżu Klaipėdy? Po pierwsze, trzeba będzie wypracować znaczną część posiadanego w ubiegłym tygodniu lasu girulajskiego, zniszczyć plażę, z których korzystają przeważnie mieszkańcy Klaipėdy. Klaipėda zostalaby oddzielona od morza. To niepowetowane straty dla całego litewskiego Pomorza z ryzykiem nadziei na zerpanie zysków z turystyki wczasowiska. Poza tym całe miasto znajdę się praktycznie w pobliżu bezkiesi i prochem.

Ile będzie kosztowała taka budowa — nikt nie potrafi dokładnie powiedziec, ponieważ nie ma uzasadnienia ekonomicznego. Wspominam o sumie 200 milionów dolarów. Ponieważ pieniądze te trzeba będzie ścigać z podatników, każdy mieszkaniec Litwy (z niemowlętami i starcami włącznie) zapłaci za tę budowę mniej więcej 50 dolarów. Według obecnego kursu — 12 tysięcy talionów. Może też ona kosztować o wiele drożej. Trzeba będzie ścigać pożyczkę za granicą, a później zwrócić ją z procentami.

Istnieje też realna możliwość, że terminal ten, edwy został zbudowany, zostanie krzywe z technologicznie zacofanym Rafinerii Mabełajiskaj. Kto dokonywał obliczeń? Możliwość, że do bankrutstwa nie dojdzie? Takich obliczeń nikt nie widział! (...).

Przygotowała Krystyna ADAMOWICZ

Brawo, panowie—profesjonalni wesołkowie!

(Dokończenie ze str. 5)

Związku z przebywaniem Żydów w taryku (czy — w skiepliku albo w kramiku) — obowiązkowo („Tu należało być wiecznie pamięć Żydów dzieśniewskich, którzy przed rokiem 1941 stanowiąli potome mieszkańców miasteczka” — cytuję pana Buchaveckasa na lamach „Szalczy”). Tam — jest możliwe, a tu — należy.

jak już napisałam — można oczywiście cenić żydowski patriotyzm pana Buchaveckasa, tylko że nie widzę potrzeby do szerokiach na ten temat dyskusji. A to z powodu przesytny humorem i satyrą. Czas już myśleć nie o tym, jak po narodowych parkach będą się wataśali i dyskutowali historycy z politykami — godni reprezentanci wszystkich znanych n. Buchaveckasowi narodowości — ale o tym, że Partia Pracy tak nam tej pracy dołoży, że znowu wszyscy będziemy arbitrowali no sześć-siedem dni w tygodniu. Chociaż... mało znany poeta domorosły twierdzi, że dobre to były czasy (po ile wtedy była kiełbasa?). Wtedy i satyrę było łatwiej uprawiać. Dziś coraz trudniej. Coraz więcej konkurencji — wystarczy włączyć telewizor, a człowiek uśmieje się. Albo, przewertować pierwszy lepszy numer „Szalczy” — od razu robi się wesoło.

Zadziwiająca ewolucja ku wesołości. Parę lat temu, kiedy „Szalca” była młoda, wyróżniała się wtedy powagą i odwagą (pod kierunkiem pani Auśry). W miarę przyplwyła lat przyzwędowała do niej najwyraźniej liczny oddziałek zawodowych dośmieszaczy. No i się sypia jak z rogu obfitości publikacje — „O duchach — wzwym” pana S. Michałajowa, o przygodach kofki, na którego „gospośia spogładała w miedniczy” pióra pana M. Siegriejewa (przy okazji aktualne pytanie: gdzie nabyć taką miednicę, w której daoby się zmieścić gospośie!). Albo refleksje nad akcentami historyczno-artystycznymi — architektonicznymi pióra pana S. Buchaveckasa. Czy znów — plac Jeremiasza adresowany do tajemniczego bezpieczniowego Chrystoforasa na temat dziur w podszewie i cen na cmentarzu. Jak wynika dalej „Szalca” (7 listopada br.) z tejże publikacji — Chrystoforas to nie żaden skrzat, ale dobry wujek, który opał na zimę może załatwić. Adresu Chrystoforasa redakcja nie podaje. I słusznie, bo jak się okazuje jest to pijak (ale niepospolity, bo wyłącznie „Lietuwiškas Historia” pije).

Niewątpliwie historii nazwie tych autorów pokoleńni straconych wesołków. A propos pijaków. Lubią także mieć na własność swój

patriotyzm. Przeważnie luksemburski. Małe państewko, a ileż ma zalet. Jedną z nich polega na tym, że jak człowiek upije się w Luksemburgu, to się oprze o granicę i się nie przewróci. A w tych dużych państwach — każdy od razu na pysk leci i odnosi się wzajemnie, że dużo pijanych.

O tych dużych i małych państwach można pisać w nieskończoność. O pogubieniu granic — na przykład. Obawiam się jednak, że wypadnie mi bardzo śmiesznie. A śmieszność to domena „Szalczy” redagowanej kolektywnie na niwie humoru i satyry. Jedynie twórcy kolektyw zdeklarowanych wesołków podpisujący się jako Kolegium Redakcyjne mogą wziąć na swe barki tak odpowiedzialne zadanie.

Ostatnio wprowadził na wet rubrykę: dziś — humor, jutro — odpowiedź, a pojutrze — wezwanie. Jak na przykład — co robiłam przed sierpniowym puczem, dlaczego „Szalczy” wtedy nie mogłam? Dlaczego w Bośni i Abchazji gromadzę działa dalekosiężnie i strzelam z nich do „Szalczy”? I czy — zdaję sobie sprawę z tego, że żyję nie w roku 1944?

Wesoło. Coraz weselej... Jak z tym życiem na suficie...

Alwiła ROLSKA

Nowy podział... po staremu

Praktycznie już wszyscy się przyzwyczaili do myśli, że zmiana ulega podział administracyjny Litwy. Jeszcze toczą się dyskusje, jaką ma być Litwa. W Ministerstwie Gospodarki odbyło się spotkanie grupy opracowującej projekt z przedstawicielami wszystkich ministerstw. Niestety, oczekiwana dyskusja nie odbyła się. Wśród zgromadzonych rozdano ankietę, w których mówi się wyłącznie o podzieleniu funkcji między ministerstwa i samorządy. Przedstawiono dwa zatwierdzone przez rząd warianty: z dziesięcioma i szesnastoma powiatami. Jednakże czy zapomniałmy już, że istnieje jeszcze nie odwołane i zatwierdzone przez Rode Najwyższą warianty: P. Kavaliuskasa — z dwunastoma powiatami i S. Vaitiekunasa — z dwudziestoma trzema. Już teraz jest jasne, że nie wystarczy ani 10, ani 12.

Postanowiono, że będzie samorząd jednego szczebla, ale jeszcze nie postanowiono, czy będzie wybierany bezpośrednio. Dyskutuje się również kwestię wyboru (mianowania) starosty. Podobnie zbyt kategorycznie podzielono formacje administracyjne, wchodzące do powiatu: miasta i wieś. Sądzę, że należało by wprowadzić też kategorie gmin uzdrowiskowych. Jeżeli wszystko przekażemy w ręce samorządu, to będzie królował dolar, a wtedy zęgną litewski krajobraz... Przykładem jest eksperyment z Mierzeją Kurońska, dla której już powstaje realne zagrożenie cywilizacyjne. Ta myśl zabrzmiła również podczas narady. Przedstawiciel Ministerstwa Gospodarki oświadczył: nie będziemy dzielić gmin na rolnicze, przemysłowe lub inne. Jednakże gminy uzdrowiskowe sta-

nowiłyby bazę do rozwijania naszej etnokultury, szerzenia turystyki, spodziewamy się też za również życie duchowe.

Na razie ale mówić się jeszcze o stosunkach ministerstw i naczelników samorządów oraz powiatów. Wyłącznie funkcje, funkcje... Czy można nadat pracować jak, jak teraz, gdy ochotniczo kraju czyni swoje, saugumo — swoje, a policja też ma podwójną zwierzchność (konieczna jest municypalna), natomiast za wszystko musi odpowiadać zarządca rejonu. Ustawowo muszą być określone nie tylko funkcje, ale również stosunki.

Znaczący jest też postulat Ministerstwa Kultury, aby powiaty kształtować z uwzględnieniem cech etnicznych regionu. Przewiduje to projekt P. Kavaliuskasa i wariant autora tych słów. Spójrzmy na najstarsze państwa Europy. Wszędzie są tradycyjne ziemie, hrabstwa, kraje. Nawet Niemcy po odzyskaniu wschodniej części oddzielił to, co jest niemieckie. A co my mamy bałtycki?

Projekt P. Kavaliuskasa przewiduje utworzenie parków narodowych z gminami. Zdaniem Ministerstwa Leśnictwa, jest to absurdalne. Ani gminy nie będą normalnie funkcjonowały, ani będziemy mieli parki narodowe, jak to stało się już na Mierzej Kurońskiej. Parki narodowe powinny funkcjonować wyłącznie jako przedsiębiorstwa państwowe i jedynym wymogiem jest to, aby nie zostały podzielone przez kilka powiatów. Wszak to jest jedyna możliwość zachowania etnokultury.

Wiele wypowiedzi otrzymano również w sprawie zasad podziału terytorium. Ludzie starszej generacji pragnęliby przywrócić powiaty przedwojenne, obecnie natomiast urzędnicy — zachować ciepłe fotele. Naturalnie, że należy uwzględnić zarówno dawne granice powiatów, jak i obecnych rejonów, ale najważniejsze jest zachowanie dawnych tradycji Litwy, nie skłapać się i utworzyć o kilka powiatów więcej w rejonach granicznych, Joniškis, Świętiany, Zarasai. Wszak Litwa od XV wieku ma tendencję do zmniejszania się, my zaś przesuwać ośrodki powiatów i gmin w głąb Litwy sami legalizujemy tę tendencję. Naturalnie, że nikt nie obiecuje przywrócenia granic z 1920 r., ale nie zaprzeczamy tego, co mamy. Naród traci terytorium nie tylko oddając je wrogowi, ale też zaniedbując.

Sarmas LAUZADIS

NEGOCJACJE KOLEJARZY

Wczoraj (17 listopada) w gmachu dyrekcji generalnej przedsiębiorstwa państwowego „Lietuvos Geležinkeliai” (Koleje Litewskie) rozpoczęły się negocjacje kolejarzy Polski i Litwy. Delegacja polską kieruje główny specjalista dyrekcji generalnej Polskich Kolei Państwowych „PKP” Krzysztof Świed, Litwy — dyrektor ds. komercji Sigitas Kaupas. W składzie delegacji polskiej są również przedstawiciele służby granicznej i urzędu celnego. Głównym celem narady jest otwarcie kolejowego ruchu towarowego przez Szesztoki. Należy oczekiwać, że nastąpi to już 1 grudnia br. O ile się uda obu stronom porozumieć w sprawie wszystkich punktów wzajemnej współpracy. Głównym z nich jest przeważenie przybyłych z Polski i udających się do Polski wagonów towarowych z torów europejskich na tory szerokości 1520 mm i odwrotnie, jak też ochrona przewożonych ładunków. O powziętych decyzjach szerzej poinformujemy w następnym numerach naszej gazety.

Aleksander JANUŠKIS

WYTNŃ I ZACHOWAJ! POGOTOWIE REJONU WILEŃSKIEGO ZMIENIA ADRES

Od 26 listopada (tzn. od najbliższego piątku) oddział pogotowia ratunkowego centralnej przychodni rejonu wileńskiego zmienia adres i telefon. Teraz rozlokuje się przy przychodni nr. wileńskiego: Wilno, Laisvės pr. 79. Aby wywołać telefonicznie lekarza pogotowia, mieszkańców rejonu wileńskiego powinni dzwonić pod tel.: 47-00-03 lub 47-00-74.

Inf. w...



MIGAWKI WILEŃSKIE. Ulica Wielka.

Fot. W. Charin

Zginął inspektor policji

Z 10 na 11 listopada w centrum Wilna został zastrzelony inspektor wydziału śledczego do szczególnie ważnych spraw Głównego Miejskiego Komisarzatu Policji Stanisławas Vaicechovskis. Dziwnie, że to wydarzenie pominięto we wczorajszym komunikacie MSW. „Respublike” nie chciał o tym powiedzieć ani główny komisarz m. Wilna V. Leipus, ani komisarz wydziału śledczego do badania szczególnie ważnych spraw J. Brytow. „Dla nas jest to wielka tragedia” — tylko powiedział J. Brytow i poradził zwrócić się do prokuratora m. Wilna. Więc co się stało, że MSW milczy. Około godziny 24 na przystanku „Tilt” z autobusu nr. 42 wysiadło trzech nietrzeźwych mężczyzn (później inspektorzy wydziału śledczego do szczególnie ważnych spraw Głównego Komisarzatu Policji m. Wilna Jurij Bogomolnikow i Jurij Kl-

rejew nie ukrywali, że do północy pili u znajomego w Nowej Wilejce). Nagle między podpiłymi mężczyzną powstał konflikt. W międzyczasie rozległy się cztery strzały. Trzy w powietrze, czwarta kula trafiła prosto w pierś S. Vaicechovskisa. Inspektor upadł. Wszystko to widziało kilku stojących na przystanku ludzi. Słyszcząc strzały mieszkańcy okolicznych domów powołali o wydarzeniu policję. Inspektorzy Głównego Komisarzatu Policji J. Bogomolnikow i J. Kirejew zostali na miejscu wydarzenia. Po przybyciu patrolu nie stawili oporu, oddali broń i zostali przewiezieni do drugiego komisariatu policji. Jak powiedział rozpatrujący sprawę inspektor wydziału departamentu badania przestępstw m. Wilna M. Valantiejus, motywy konfliktu między funkcjonariuszami na razie nie są znane, gdyż zeznania uczestni-

ków wypadku są sprzeczne. J. Bogomolnikow nie zaprzecza, iż strzelał z pistoletu osobistego, ale zapewnia, że nie wystrelił we współpracownika umyślnie. Między innymi, na twarzy J. Bogomolnikowa są ślady przemocy. Prawdopodobnie był bity i broni użył w obronie, jednak wszystko się wyjaśni po dokonaniu ekspertyzy.

Zdaniem M. Valantiejusa, ze wszystkich okoliczności sprawy wynika, że w S. Vaicechovskisa nie strzelano umyślnie. Strzał mógł paść całkiem przypadkowo, podczas bójki przy próbie odebrania broni. Zapytany, czy ci policjanci mieli prawo nosić pistolety, inspektor śledczy odpowiedział, że funkcjonariuszom wspomnianego wydziału nie zwał się na noszenie broni również nie w godzinach pracy.

Remigijus BARAUSKAS „Respublika”, 13 listopada 1992 r.



WŁAŚCIWOŚCI LECZNICZE WARZYW

A. Czornek. Działa przeciwinfekcyjne i pomaga w utrzymaniu dobrego zdrowia. Wskazane jest spożywanie 2 ząbków dziennie, gdyż jest to pożyteczne dla ogólnego stanu zdrowia. B. Fasola zielona. Działa przeciwskrzepinowo. Pomaga odzyskać siły przy zmęczeniu fizycznym. Należy ją spożywać przy chorobach reumatycznych, podagrze, cukrzycy i kamicy nerkowej. Natomiast ziarno fasoli ma właściwości odżywcze, wzmacnia system nerwowy. Zeby była łatwiejsza w trawieniu, należy dodać przy spożyciu czosnku, tymianku lub liści laurowych, a także pietruszki lub szczyplorku. C. Koper. Spożywa się go w potrawach na surowo lub gotowany. Dodaje się go do potraw ciężkiej strawności. Stosuje się go przy bólach reumatycznych, nerwicach, migrenie, bólach gastrycznych i wzdęciach.

Telewizja

ŚRODA, 18 LISTOPADA

LTV-1

9.00 — Program. 9.05 — Gest. 9.35 — Pod wesołym dachem. 10.20 — Dla matych i dużych. 17.50 — Wiadomości. 18.05 — Film dok. 18.35 — Film przygodowy „Pirat — książkę”. 20.00 — Nasz elementarz. 20.05 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Film de-tekst. „Pięte piętrowo”. Odc. 2. 21.55 — Dokumentalistyka sportowa. 22.50 — Koncert. 23.15 — Wiadomości wieczorne.

LTV-2

20.35 — TV serial „Sąsiedzi”. Odc. 6. 21.00 — Najśmieszniejsi ludzie Ameryki. 21.25 — TV serial „E-street”. Odc. 3. 21.50 — Koncert. 22.00 — Aleja Laives. 22.20 — 24 kadry na sekundę.

TV Litwy Wschodniej

18.00 — Trans. programu TVP. 19.15 — Wiadomości w jęz. litewskim. 19.25 — Program po białorusku. 19.45 — Wystawy, wystawy. 20.00 — Wiadomości w jęz. rosyjskim. 20.10 — „Kronika litewska 1918—1940”. 20.40 — Teleskop. 20.45 — Wiadomości w jęz. polskim. 20.55 — Nie śpij jeszcze... 21.05 — Romas Ubartas. Droga na szczyt olimpijski. 22.00 — Program muzyczny. 22.20 — Sex Sargio TV. 23.00 — Trans. programu TVP.

Warszawa

11.00 — „Dzisiejsze czasy” — film fab. prod. USA. 12.30 — „Dalecy a bliscy” — magazyn najmniejszych narodowych. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15—17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla młodych widzów: Mój program

na antenie. 18.00 — Telexpress. 18.20 — „Na wariackich papierach” (7) — serial prod. USA. 19.10 — Klinika zdrowego człowieka. 19.40 — Laboratorium. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — Eliminacje do mistrzostw świata. Mecz piłki nożnej: Anglia — Turcja. 23.00 — Polska w parlamencie. 23.20 — Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej. — T. 23.45 — Wiadomości. 0.05 — „Królowa Bona” (3) — serial TP.

Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.20 — Główny. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — TV serial „Bogaci też płaczą”. 9.50 — Kreskówki. 10.10 — TV film dok. 11.00 — Dziennik. 11.20 — TV film fab. „Wieczny mężczyzna”. Odc. 2. 12.35 — Kreskówka. 12.40 — TV film fab. „Niezgodność charakterów”. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Rozmaitości TV. 15.10 — Notes. 15.15 — Kreskówka. 16.05 — Duzo muzyki. 16.50 — Ekspres prasowy. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Międzypaństwowy kanał Ostankino przedstawia. 18.00 — TV serial „Bogaci też płaczą”. 18.45 — Teatr plus TV. 19.45 — Dobranocka. 20.00 — Dziennik. 23.00 — Dziennik. 23.25 — Program rozrywkowy. 23.55 — TV film dok. 0.55 — TV film fab. „Niezgodność charakterów”.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Reklama. 7.25 — Czas biznesmenów. 7.55 — Na cudzej uczcie. 10.10 — Nowe nazwisko — A. Szaganow. 10.15 — Owoce oświaty. 11.00 — TV serial „Santa Barbara” (100). 11.50 — Kreskówka. 12.00 — Dni powszednie i święta. 12.35 — Program inform.-komercyjny. 12.40 —

WYJAZDY AUTOKAREM DO POLSKI W CELACH KOMERCYJNYCH!

Wyjazd nastąpi 24 listopada br., koszt podróży — 2500 talarów i 15 USD, jak też 19 grudnia br.

Zwracać się: Vilnius, Bernardinu 8, tel. (8-22) 61-31-06.

(Zam. 1300a)

Sprawa chłopska. 13.00 — Wieści. 15.00 — Biznes. 15.15 — Akşamli sezon Soczi. 15.45 — TV film fab. „Rodzina Smirnowów”. „Jak żyć?”. 16.00 — Wieści. 16.15 — Daleki Wschód. 17.30 — Wyjaśnijmy sprawę. 17.45 — Film dok. 18.45 — Święto co dzień. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Reklama. 19.25 — TV serial „Santa Barbara”. (101). 20.15 — Kreskówka dla dorosłych. 20.20 — Optymistyczna farsa. 20.50 — Program Eks. 21.00 — TV serial dok. „Monstrum”. Film 3. „Stalin: kontrola umysłu i duszy”. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wieści. Prognoza astrologiczna. 22.25 — Karuzela sportowa. 22.30 — Na sesji RN FR. 23.00 — Egzotyka.

CZWARTEK, 19 LISTOPADA

LTV-1

9.00 — Program. 9.05 — Dla dzieci. 10.05 — Film fab. „Adriana”. 17.50 — Wiadomości. 18.05 — Program humorystyczny. angielskiej TV „Ludzie popienia- gła głupstwa”. 18.30 — Program humorystyczny „Benny Hills”. 19.10 — Film dok. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Serial angielskiej TV „Stolica”. Odc. 2. 21.55 — Serial humorystyczny. 22.25 — Brzeg 23.10 — Wasze studio. 23.25 — Wiadomości wieczorne.

LTV-2

20.00 — Przegląd krajowy. 20.30 — Piramida. 21.00 — Trybuna katolicka. 21.30 — TV gra. „Tak. Nie”. 22.20 — Aleja Laives. 22.40 — TV serial „E-street”. Odc. 4.

Warszawa

11.00 — „Kojak” (2) — serial krym. prod. USA. 11.50 — Reportaż. 12.05 — Test — magazyn konsumenta. 12.30 — Azy-mut — wojskowy magazyn filmowy. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — 17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla młodych widzów: „Kwant”. 18.00 — Telexpress. 18.20 — „Dzień za dniem” (3) — serial obcz. prod. USA. 19.10 — Magazyn katolicki. 19.40 — Inna muzyka. 20.00 — Tęczywa mini-box. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Kojak”. 22 — serial krym. prod. USA. 22.05 — Tylko w „Jedynce”. 23.05 — Program muzyczny. 23.45 — Wiadomości. 0.05 — Reportaż. 0.40 — Język włoski dla początkujących.

Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.20 — Główny. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — TV serial „Bogaci też płaczą”. 9.50 — Koncert zespołu muzyki żydowskiej „Szimcha”. 10.20 — Do lat 16 i więcej. 11.00 — Dziennik. 11.20 — TV film fab. „Dziwni doros- li”. 12.35 — TV film fab. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Rozmaitości TV. 15.10 — Notes. 15.15 — Film anim. „Pszczółka Maja”. 16.05 — Program muz. dla młodzieży. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Do lat 16 i więcej. 18.00 — TV serial „Bogaci też płaczą”. 18.45 — Panorama filmowa. 19.45 — Dobranocka. 23.00 — Dziennik. 23.25 — A. Skriabin. Pierwsza symfonia 0.15 — Dla uczczenia pamięci I. Gumilowa. 0.50 — TV film fab.



KTO URODZIŁ SIĘ 18 LISTOPADA

Odcznaczają się niezwykłym indywidualnym charakterem. Są zdecydowanymi i bezkompromisowymi wó- dzącymi się podejmują. To im nie- zwykłe dziełmi, lecz zbyt często sto i nie zawsze potrzebnie im- zykują. Bywają przeważnie jedno- opanowani i zrównoważeni. W uczuciu są stałi i wierni. Zaci- śniają bliższą więź, gdy są skra- ci i mało czuli.

Kalendarium

* Środa (18.XI) jest 323 dniem 1992 r. Do końca roku 43 dni.
* Znak Zodiaku — Skorpion.
* Imieniny: Agnieszki, Anieli, Romana.
* Wschód Słońca — 7.57, zachód — 16.13. Długość dnia — 9 godz. 16 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 18 listo- pada zachmurzenie w przebiegu- niemi, krótkotrwałe opady wiatr południowo-wschodni, wschodni, umiarkowany. Tem- peratura 1—6 stopni ciepła.

W ciągu następných dwóch dni krótkotrwałe opady, go- ledź, temperatura w nocy od -1 do -2 stopni, w dzień 0—5 stopni ciepła.

SKUPIJĘ
wszelkie ordery i medale.
Zwracać się: Vilnius, tel. 42-19-77 po godz. 19.00.
(Zam. 1315)

DROGO SKUPIJEMY CZEKI INWESTYCYJNE
Opłata od razu.
Zwracać się: Vilnius, ul. Monuškos 27, I piętro (Zwie- rzyniec); Zirmunus 27, II pię- tro; tel. 77-99-76.
(Zam. 1312)

SKUPIJEMY
dolary USA i marki niemiec- kiej.
Zwracać się: Vilnius, tel. 35-48-22.
(Zam. 1247)

SPRZEDAJEMY
dolary USA i marki niemiec- kiej.
Zwracać się: Vilnius, tel. 75-25-74.
(Zam. 1243)

KUPIJEMY
czeki inwestycyjne.
SPRZEDAJEMY
odkurzacze „Auda” i „Au- dra-puf”.
Zwracać się: Vilnius, R. Radvilaites 3-206, tel. 61-47-75.
(Zam. 1297)

Wyrazy szczerego współ- czucia Marii TUNKIEWICZ z powodu śmierci Mekska składam zespół sklepu „Banga”

Dziurni wydania:
Krystyna ADAMOWICZ,
Teresa ZARK,
Jan LEWICKI,
Teresa STRUMIO,
Marian BOGDZIUN

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO — powielanie dowo- dnych dokumentów — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój 1102. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy, tel. 42-79-55.

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Te- lefon — 42-69-63.

Panie i Panowie!

„Energolita” — to energija plus lit!

„Energolita” — to ciepło i tanie miejscowe zasoby energetyczne!

Powierając swe środki „ENERGOLITIE”, staną się Państwo właścicielami waż- nych, dochodowych i per- spektywicznych systemów energetycznych, przedsię- biorstw przemysłu drzewne- go, budowlanego i materiałów budowlanych.

„ENERGOLITA” zainwesto- wala środki do:

zakładu konstrukcji klejo- nych w Jüré, wyspecjalizo- wanego przedsiębiorstwa ko- mercialnego w Wilnie i in- nych 6 przedsiębiorstw.

Nasze konto inwestycyjne 710204, bank „Hermis”, kod 260101730.

Akcje „Energolity” — to dywidendy Państwa!

Nasi agenci gotowi dopo- móc Państwu:
Kaunas — 77-41-32;
20-91-21
Vilnius — 65-26-36;
42-13-70; 74-23-25; 61-85-74;
35-37-92; 67-48-88; 41-43-34;
69-60-56; 26-60-74; 62-58-57;
76-22-83

Ponadto, akcje „ENERGOLITY” są sprzedawane w sali operacyjnej na Poczcie Głównej w Wilnie od godz. 10 do 19.



Akcje „ENERGOLITY” są sprzedawane:

- ✦ tylko za czeki inwesty- cyjne;
 - ✦ za czeki inwestycyjne i pieniądze;
 - ✦ tylko za pieniądze
- Konsultant i agenci „ENERGOLITY” w Wilnie:
- ✦ Lukiškių 5—411, tel. 22-48-61
 - ✦ Raugyklos 15—106, tel. 63-00-28
 - ✦ Žalgirio 90—321, tel. 73-25-43, 73-23-74.
 - ✦ Basanavičiaus 24/1—7, tel. 65-01-61

Jonava — 5-23-06
Kėdainiai — 5-05-39
Molėtai — 4-47-19
Radviliškis — 5-22-45
Siauliai — 3-37-52
Širvintos — 4-77-40
Ukmergė — 5-20-31
Varenė — 5-28-21; 5-12-50;
5-31-64.

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekono- miczny — 42-78-54, etyki, reżyni i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i medycyna — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stolec- zny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, lotelionów i sportu — 42-69-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylizci — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Lietu- vos Respublika, Vilnius, Laisvės pr. 60.
Kod 67218
Cena 4 talony.
W Polsce — 800 zł.
Zam. 3898
Nr rejestracji — 322.
Drukuję Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”